



Słowo Boże w oczach dziecka

Górska wycieczka

Przyszła jesień, piękna, kolorowa i ciepła. To wspaniały czas na spacer i wycieczki. Dziś Karolina i Kajtek wybierają się na wycieczkę w góry, organizowaną przez koło turystyczne.

- Karolina, czyś ty oszalała? Co ty masz w tym plecaku? Co ty tam kamienie powkładałaś?

- No wiesz, żadne kamienie. Tylko najważniejsze rzeczy. Ciuchy do przebrania, kosmetyki, tabletki i jeszcze parę drobiazgów.

- Na wycieczkę w góry? A tragarza też zabierasz?

- Nie nabijaj się ze mnie. Sama poniosę swój plecak.

- Już to widzę. Na twoim miejscu wyciągnąłbym z plecaka przynajmniej połowę tych rzeczy, a zabrał to, co rzeczywiście potrzebne.

- Jak jesteś taki mądry, to powiedz mi, co powinnam zabrać.

- A proszę bardzo, już mówię. Na wycieczkę w góry do plecaka zabieramy: jedną bluzkę na zmianę, nieprzemakalną kurtkę, picie, jedzenie, latarkę.

- Ja przecież takie rzeczy zabrałam. No... może niezupełnie. Ale jak w górach znajdziemy właściwą drogę?

- Jest na to wiele sposobów. Przede wszystkim mamy swojego przewodnika, są też mapy turystyczne, oznakowane górskie szlaki. Nie martw się, na pewno sobie poradzimy.

- Moja babcia mówi, że życie jest podobne do gór. Trzeba się wspi-

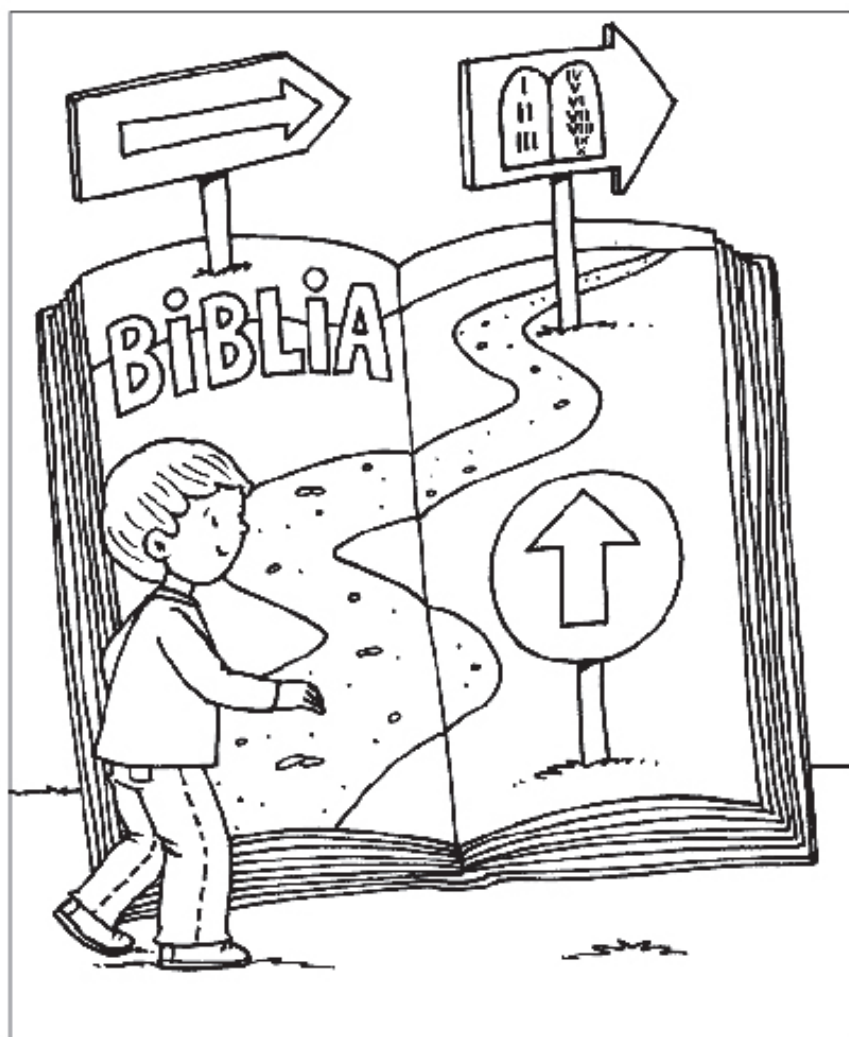
nać, a nieraz spada się w dół.

- Acha, jak jest ok i wszystko się dobrze układa, to tak, jak byśmy byli na górze. A gdy mamy kłopoty, problemy, to tak, jakbyśmy spadali w dół.

- No dokładnie. Babcia też tak mówi.

- Twoja babcia to bardzo mądra kobieta. A może wie też, kto byłby takim przewodnikiem w życiu, bo przydałby się.

- Babcia mówi, że najlepszym przewodnikiem jest Pan Bóg. Kto Go słucha, ten nie zabłądzi i zawsze bezpiecznie dotrze do



celu. Mamy też od Niego mapę, którą możemy się kierować.

- Mapę? Tylko nie mów, że Pan Bóg jest też kartografem.

- W pewnym sensie jest. Tą mapą jest Biblia. Ona wskazuje właściwy kierunek, trzeba ją czytać każdego dnia.

- Może mi jeszcze powiesz, że Bóg maluje drogowskazy.

- No pewnie. Te drogowskazy, którymi w życiu mamy się kierować to Boże przykazania. Dawno temu Bóg dał je Mojżeszowi na Górze Synaj, by przekazał je Izraelitom. Pan Jezus je potwierdził. Wyobraź sobie, że przez tyle setek lat one ciągle są ważne i aktualne.

- No tak. Przecież dotyczą też nas. One mówią co jest dobre, a co złe, jak powinno się postępować. Wiesz Karola, ale to wcale nie jest łatwe.

- Kajtek, to nie jest proste, ale trzeba starać się je przestrzegać. Wyobraź sobie, że znamy też drogę, która prowadzi do Boga.

- Oczywiście, przecież Jezus sam powiedział: **„Ja jestem droga i prawda i życie, nikt nie przychodzi do Ojca, jak tylko przeze mnie”**.

- No to wszystko jasne.

- Masz rację. A teraz pakuj się szybko, bo za pół godziny mamy zbiórkę przed szkołą.

Anna Wantulok